

## Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Stokłosę na 75. posiedzeniu Senatu w dniu 28 kwietnia 2011 r.

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Od pewnego czasu z niepokojem obserwuję na terenie miast i gmin zjawisko likwidacji placówek użyteczności publicznej. Dotyczy to szkół, ośrodków służby zdrowia, ale także placówek niepodlegających samorządom. Zgłaszałem już w tej Izbie problem urzędów pocztowych, dziś chcę zwrócić uwagę na fakt, że zjawisko to dotyczy też posterunków Policji. Rozumiem, że ogólnoswiatowy kryzys finansowy zmusza do oszczędzania, ale dlaczego zawsze oszczędza się na gminach i małych miasteczkach, a nigdy nie na centralach instytucji.

„Głębokie zaniepokojenie wśród mieszkańców naszej gminy wzbudziły informacje o zamiarze reorganizacji policji na terenie powiatu pilskiego, której jednym z elementów ma być likwidacja Posterunku Policji w Ujściu”. Tymi słowami rozpoczyna swój apel do parlamentarzystów, komendanta głównego Policji, władz wojewódzkich i powiatowych burmistrz Ujścia. W apelu tym burmistrz słusznie podkreśla, że Policja jest formacją, która ma służyć społeczeństwu, a spełniać tę powinność można tylko dzięki współdziałaniu ze społecznością lokalną, działającą na rzecz ograniczenia zagrożeń.

„Likwidacja posterunku w znacznym stopniu wpłynie na zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa mieszkańców” – pisze burmistrz. „Specyficzne położenie gminy powoduje, że połączenie z Piłą możliwe jest tylko przez jeden most na rzecz Noteci. Każde zdarzenie na tym moście powoduje, że przejazd jest bardzo utrudniony, a niekiedy nawet nie jest możliwy. Czas dojazdu policji z Piły na miejsce interwencji w naszej gminie w najbardziej optymistycznej wersji wydłuży się o około 20–25 minut. Likwidacja posterunku spowoduje, że nie będzie tu funkcjonariuszy posiadających pełne rozpoznanie osobowo-terenowe, co zwiększy zagrożenie patologiami społecznymi, takimi jak alkoholizm, narkomania czy prostytucja. Przez teren naszej gminy przebiega droga krajowa nr 11 oraz droga wojewódzka nr 182. Drogi te stwarzają zagrożenie przestępstwami i wykroczeniami, których sprawcami są osoby przejeżdżające przez teren naszej gminy, bądź mieszkańcy ościennych powiatów.”

Burmistrz ma świadomość, że czynnikiem decydującym o likwidacji posterunku w Ujściu może być aspekt finansowy. Dlatego szczegółowo wylicza, że koszt utrzymania posterunku wynosi miesięcznie przeciętnie około 900 zł. Gmina, świadoma kłopotów finansowych Policji, w miarę swoich możliwości oraz potrzeb funkcjonariuszy, służy pomocą w zakresie zaopatrzenia w drobny sprzęt. Kupiono policjantom kserokopiarkę oraz materiały eksploatacyjne i biurowe. W okresie ostatnich kilku lat dofinansowano zakup dwóch radiowozów. W roku 2003 była to kwota 23 tysięcy zł, a w roku 2008 – kwota 37 tysięcy zł.

Burmistrz Ujścia w swoim apelu podpowiada też, jak obniżyć koszty zatrudnienia i sugeruje, by służbę na posterunku pełnili funkcjonariusze mieszkający w gminie.

„Na koszt funkcjonowania posterunku – pisze – istotny wpływ mają koszty dojazdów policjantów. Koszty te przekraczają miesięcznie koszty utrzymania budynku posterunku. Sytuacja ta może ulec zmianie poprzez zatrudnienie policjantów z terenu naszej gminy. Na terenie gminy i miasta Ujście zamieszkuje kilku policjantów, którzy zatrudnieni są w jednostkach ościennych. Z posiadanych przez tu-tejszy urząd informacji wynika, że część z nich jest zainteresowana pracą w miejscu zamieszkania. Zatrudnienie tych osób w Ujściu pozwoli na likwidację kosztów dojazdów (ok. 12 000 zł w skali roku)”.

Determinacja burmistrza w obronie posterunku Policji w gminie jest godna uznania. Wsparta jest ona konkretnymi argumentami i propozycjami finansowymi, na które już dawno powinni wpaść zainteresowani sprawą urzędnicy i funkcjonariusze. Dlatego zdecydowałem się na wsparcie jego starań i przedstawienie jego argumentów na forum Wysokiej Izby w nadziei, że przekonają one Pana Ministra i sprawią, że dla dobra mieszkańców Gminy i Miasta Ujście posterunek Policji w tej miejscowości nie zostanie zlikwidowany.

Henryk Stokłosa